

„Covidowa” dylogia Ewy Głazewskiej i Małgorzaty Karwatowskiej: „Maska w »czasach zarazy«. Covidowe wizerunki masek – typologie i funkcje” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021, ss. 206) oraz „Humor w »czasach zarazy«” (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2023, ss. 265)

“Covid” Dilogy by Ewa Głazewska and Małgorzata Karwatowska: “Mask in ‘Times of Plague’: Covid Images of Masks – Typologies and Functions” (MCSU Publishing House, Lublin 2021, pp. 206) and “Humor in ‘Times of Plague’” (MCSU Publishing House, Lublin 2023, pp. 265)

Leszek Tymiakin

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Filologiczny
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, Polska
lesztym@poczta.umcs.lublin.pl
<https://orcid.org/0000-0003-1734-6377>

Abstract. The review comments on two books on COVID-19 – constituting a kind of whole. In both monographs, the authors, scientists from Lublin, offered an in-depth description and interesting analyses of selected aspects of the modern pandemic. From the dominant perspectives (linguistic and cultural studies), the multidimensionality of both the mask phenomenon and the category of humour was examined. The studies highlight the richness of their manifestations and functions. The most important values of the books are the attractiveness and topicality of the topics covered.

Keywords: pandemic; mask; humor

Abstrakt. W recenzji skomentowano – stanowiące swoistą całość – dwie książki na temat COVID-19. Autorki, lubelskie uczone, w obu monografiach zaproponowały pogłębiony opis i ciekawe analizy wybranych aspektów współczesnej pandemii. Z dominujących perspektyw (lingwistycznej i kulturoznawczej) prześledzono wielowymiarowość zarówno zjawiska maski, jak i kategorii humoru. W opracowaniach wyeksponowano bogactwo ich manifestacji i funkcji. Za najważniejsze walory książek uznano atrakcyjność i aktualność podjętej tematyki.

Słowa kluczowe: pandemia; maska; humor

Przedmiotem niniejszego artykułu recenzyjnego z czytelnym komponentem oceniającym są dwie książki dwóch lubelskich autorek naukowczyń. Obie monografie mieszczą się w obszarze niewątpliwie dotkliwego, silnie traumatyzującego doświadczenia oraz opisują i analizują jego również dwa, choć odmienne aspekty. Pierwszym z nich jest maseczka, postrzegana w kategorii symbolu określonej wartości/antywartości, interesującego zjawiska, istotnego faktu społeczno-historycznego (w tym przypadku oznacza niewielką, ale ważną rzecz, będącą swoistą i raczej niekwestionowaną ikoną choroby COVID-19; por. Szymczak 1988: 381; zob. także: Eco 1996; Jung 1981; Todorov 2012). Drugi aspekt stanowi nieoczywisty, bo zabarwiony (niekiedy cierpkim) humorem, specyficzny tryb interpersonalnej komunikacji w czasie pandemii. Uporczywie, acz celowo repetowane tu nawiązania do liczby „dwa” prowokują/nakłaniają, może uzasadniają, a na pewno pozwalają na potraktowanie obu tomów jako przemyślanej kontynuacji, wyrazistej całości składającej się z komplementarnych części, które – dopiero po ich zestawieniu – fortunnie się dopełniają, sugestywnie uświadamiając odbiorcy autorski zamysł. Daje się on sprowadzić do chęci przybliżenia niejednakowych sposobów osvajania ewidentnie gwałtownej i głębokiej zmiany oraz następującego po niej trwałego (?) urazu poprzez (1) dystansowanie się wobec nich z wykorzystaniem komentującego śmiechu, a także przez (2) toczoną – w wybranych kodach semiotycznych – poważną dyskusję nad przebiegiem i rezultatem pojawienia się czynnika patologicznego. „Covidowa” dylogia, opublikowana (znowu) w odstępnie dwóch lat, udanie pokazuje, że generująca naturalny lęk pandemiczna rzeczywistość ma też swoją zaskakującą i niedającą

się przecenić konsekwencję o charakterze obronnym – wywoływanie eksplozji ludzkiej ekspresji i kreatywności.

Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do któregośkolwiek z recenzowanych tomów. W pierwszym z nich czytelnik odnajdzie kwestie związane z prezentacją złożonej i dynamicznej, determinowanej wpływami historyczno-społeczno-kulturowymi relacji między twarzą a maską. Na wstępie proponowanego wykładu przystępnie zorientowano odbiorcę w niejednorodnym postrzeganiu maski, dokonując przeglądu jej definicji słownikowych. Sięgnięto do prac Samuela Bogumiła Lindego, Michała Arcta, Witolda Doroszewskiego i Mirosława Bańki, skorzystano ze słownika wileńskiego, ułożonego m.in. przez Aleksandra Zdanowskiego w drugiej połowie XIX wieku, a także z podobnego opracowania, zwanego „warszawskim” (twórcami jego haseł – wspólnie działającymi nieco później przez niemal 40 lat – byli Jan Karłowicz, Adam Kryński i Władysław Niedźwiedzki) oraz z *Wielkiego słownika języka polskiego PWN* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego. Przy objaśnianiu potencjału semantycznego i pragmatycznego wyrazu *maska* pomocne okazały się leksykony zawierające polskie frazeologizmy i noty etymologiczne, tłumaczące znaczenia jednostek systemowych właściwych polszczyźnie potocznej, językowi studenckiemu i uczniowskiemu, a nawet gwarom przestępczym. W pracy nad książką z dużą częstotliwością sięgano po lekturę anglojęzyczną. Wśród przydatnych źródeł spoza granic naszego kraju wypada wspomnieć nie tylko o wydawnictwach leksykograficznych, ale też o obszernych kompendiach wiedzy, na czele z takim jak *Encyclopedia Britannica*. Zarówno te wymienione, jak i pozostałe pozycje z obszernego wykazu literatury przedmiotowej ułatwiły autorkom (kulturoznawczyni i lingwistce) prześledzenie ewolucji maski (a także *maski*), zwłaszcza zaś zmian w zakresie jej form i zadań, oraz przyczyniły się do podniesienia waloru poznawczego opracowania.

Spora uwaga – zasadnie – poświęcono w nim pandemiom (zob. na ten temat np. Krzyk 2020; Leowski 2023; Marczevska 2012) jako występującym w tym samym czasie na różnych kontynentach wydarzeniom na tyle przykrym i groźnym, że przez wiele dziesięcioleci lub stuleci budzącym w ludziach zrozumiałą niepokój. Do bolesnych zjawisk o globalnej randze, pozostawiających po sobie trwałą pamięć kolejnych pokoleń (i – jak się okazuje – wartych przywołania) zaliczono: dżumę, trąd, ospę prawdziwą, tyfus, grypę „hiszpankę”, AIDS, gorączkę krwotoczną Ebola i COVID właśnie. Wskazane choroby zakaźne przekonująco/obrazowo zostały w książce omówione i usytuowane w kontekście medycznym, kulturowym oraz językowym. Ten segment wywodu rozbudowano o informacje na temat wierzeń i zachowań osób albo obawiających się któregoś z wymienionych zagrożeń, albo już realnie odczuwających ich skutki.

Osobny rozdział słusznie zarezerwowano dla najnowszej z plag, tj. ekspansji koronawirusa SARS-CoV-2 i jego wielowymiarowego wpływu na całą ludzkość. W tym fragmencie pracy poruszono też kwestię typologii artefaktów jednoznacznie łączonych z covidowym przeżyciem, wymieniając wśród masek odmianę polityczną, krajową, społeczną, patriotyczną, okolicznościową. Dowiedziono ponadto istnienia ich wariantu artystycznego oraz maski wykorzystującej motyw religijny, muzyczny, z widniejącymi na niej postaciami znanymi z literatury, filmu, estrady. Obok zasygnalizowanych, wyodrębniono także maski nietypowe, śmieszne, subdyrektywne, dystynktywne, metamaski („wizerunki masek umieszczane na maskach”) oraz inne. W zakończeniu pokuszono się o scharakteryzowanie różnorodnych funkcji masek, w tym: ochronnej, prestiżowej/wyróżniającej, estetycznej, identyfikacyjnej/tożsamościowej, ekspresywnej/emotywniej, impresywnej/subdyrektywnej, ludycznej, dydaktycznej/edukacyjnej, negowania *status quo*, pragmatycznej/użytecznej.

Drugą część „covidowego” cyklu otwiera stosunkowo obszerne wprowadzenie w zagadnienia związane z humorem¹. Wzorem części pierwszej tutaj także, przybliżając tytułową kategorię, sięgnięto do licznych słowników oraz prac rodzimych i zachodnich badaczy – przedstawicieli nieraz odległych dziedzin wiedzy, a wśród nich: psychologów, socjologów, antropologów, teoretyków literatury i kultury, folklorystów, językoznawców i wreszcie humorologów. Po przydatnym rozróżnieniu śmiechu, komizmu, dowcipu, kawału, anegdoty, żartu przystąpiono do analizy przykładowych realizacji słownych z dominującą funkcją ludyczną, posiadających jednocześnie tę właściwość, że można je postrzegać jako swoiste antidota na postawy defetystyczne. Dając ewidentny odpór nastrojom „covidowo-minorowym”, nie tylko pozwalają one zyskać optymistyczny dystans, lecz także stanowią zbiór cennych wskazówek czy nienachalnych, a pomocnych rad. Osią większości tych gatunkowo wyrazistych wypowiedzi są stereotypowe nastawienia współczesnych (przede wszystkim) uczestników cywilizacji zachodniej w postrzeganiu m.in. kobiet/mężów, policjantów, nauczycieli, jak również obostrzeń związanych ze śmiertelnością koronawirusa, przed którym skutecznie

¹ Kluczowa dla zaistnienia faktu wywołującego wesołość okazuje się pewna cecha usposobienia człowieka, a mianowicie poczucie humoru, czyli zdolność dostrzegania rzeczy śmiesznych, zabawnych, wrażliwość na komizm. Przywołana predyspozycja stanowi warunek konieczny powstawania i rozumienia komunikatów humorystycznych. W pierwszym przypadku umożliwia wygenerowanie zabawnej struktury, charakteryzującej się oryginalnym (nietypowym) skonfigurowaniem wybranych składników rzeczywistości, w drugim zaś prowadzi do intelektualno-emocjonalnej reakcji na określone przejawy aktywności ludzkiej. W Polsce już w latach 60. powstały interesujące prace na ten temat (zob. m.in. Buttler 2001; Bystron 1968; Dziemidok 1967; Tomczuk-Wasilewska 2009; o roli humoru zob. np. Brzozowska 2000; Matuszewicz 1976; Mazur, Rumińska 2007; Wasilewski, Nita 2009).

chronił maseczkowy artefakt. Po przypomnieniu jego rozmaitych ról autorki skoncentrowały się na kompatybilnych z tematem internetowych przekazach hybrydalnych (językowo-obrazowych). Wnikliwemu oglądowi poddano więc komunikaty, zwane memami, kompetentnie przybliżając istotę memetycznych gier werbalno-wizualnych, podkreślając ich organiczny związek z przykładowymi dziełami malarskimi (o czym świadczy ogromna popularność *Mona Lisy* Leonarda da Vinci; zob. rozdział zatytułowany *Coronalisa*) czy filmowymi (np. *Gran Torino* z Clintem Eastwoodem), dającymi asumpt do świeżych zestawień wywołujących wesołość, ale i pogłębioną refleksję. Odrębne miejsce poświęcono docenianemu, często adaptowanemu przez twórców koronamemów całemu arsenałowi mechanizmów komizmu językowego, w tym: polisemii, homonimii, kontaminacji, dekompozycji leksykalnej, różnej maści zabiegom stylistycznym, eksperymentom z przewrotnym/zaskakującym nasemantyzowaniem ortografii i interpunkcji, neologizmom. Intertekstualny gatunek internetowy, chętnie korzystający z wątków religijnych czy działań polityków albo zręcznie/inteligentnie absorbujący i modyfikujący ikonografię sportową, podzielono na memy: związane z lockdownem, nawiązujące do specyfiki i nazwy niebezpiecznego wirusa oraz czerpiące z konkretnych innowacji słotwórczych powstałych w czasie trwania rzeczywistości (i aury) pandemicznej, a „obsługujących” wybrane jej elementy, głównie wykorzystujące odniesienia do trudności z aprowizacją lub komentujące przestrzeganie bądź lekceważenie zasad higieny. Wszystkim przypisano funkcje, z których część jest wspólna z „maseczkowymi” (np. ludyczna i edukacyjno-dydaktyczna), pozostałe zaś implikują zadania dodatkowe, polegające na: informowaniu, komentowaniu, ośmieszaniu/krytykowaniu, socjalizowaniu, popularyzowaniu/propagowaniu.

Zamykając książkę o humorze, lubelskie autorki zatrzymały się dłużej przy pojęciu „dystansu społecznego”, w „czasach zarazy” zalecanego z uwagi na bezpieczeństwo jednostek i wspólnot. Na podstawie najnowszej literatury rzetelnie zreferowały obecne w niej omówienia problemu oraz pokazały potencjał komiczny social distancingu. Ze względu na kod stosowany przy tworzeniu umieszczanych głównie na „covidowych” maseczkach przedstawień, wyróżniły dwa podstawowe ich typy: przekazy werbalne oraz komunikaty wzbogacone o elementy niewerbalne. Celnie omówiły także rolę tego rodzaju wizualizacji, wymieniając – poza już wskazanymi – również funkcje: perswazyjną, kreacyjną, upowszechniającą oraz integrującą.

Przywołane elementy treściowe zostały w recenzowanych książkach sensownie uporządkowane, przy czym obie monografie skonstruowano podobnie, co także może wzmacniać tendencję (upoważniać) do ich zestawiania i łączenia. Za każdym razem autorki zaczynają od ogólnego zarysowania nadrzędnej kwestii,

a następnie wnikliwie opisują i analizują różne jej składowe, by w końcowej fazie dojść do redakcji wniosków bezpośrednio wynikających z prowadzonego wcześniej wywodu. I tak, komponując opracowanie na temat masek, badaczki z Lublina zaproponowały trzy zasadnicze części, wewnątrznie zhierarchizowane, natomiast na strukturę wykładu o humorze złożyło się pięć rozdziałów, również z logicznie wyodrębnionymi partiami szczegółowymi. Obie pozycje – poza koniecznymi objaśnieniami zawartymi w partiach początkowych – zamykają adekwatne zakończenia. Koherentne połówki dylogii konsekwentnie wyposażono w indeksy osobowe i rzeczowe, uzupełniono zestawami bibliograficznymi, wykazami fotografii, ilustracji, screenów. Niektóre, zwłaszcza główne, części opracowań poprzedzają motta, w których nietrudno doszukać się znaczących podpowiedzi metatekstowych. Wszystko po to, by zwiększyć eksplanacyjność tekstu, uczynić go bardziej przystępnym, ukierunkować czytelnika, wspomóc go w oczekiwanym rozumieniu przekazu. Książki są propozycjami naukowymi, ale – zdaje się – autorki zatroszczyły się też o odbiorcę nieco szerszego, odpowiednio kształtując językowo-stylistyczną formę własnych komunikatów. Użyta (jak można przypuszczać) również z taką intencją ładna polszczyzna jest jednocześnie ścisła/precyzyjna, niewątpliwie sprzyjająca odbiorowi. Podobny cel realizują liczne elementy zdobnicze, które – poza zadaniami natury estetycznej – pełnią w monografii także funkcję informacyjną. Całość wydano z zauważalną starannością, a nakreślony tu sposób organizacji przekazu efektywnie koresponduje z tytułowymi zagadnieniami, zwłaszcza wtedy, gdy mowa o maseczkach i memach.

Dwa wytwory ludzkiej działalności – desygnat i kategoria pojęciowa – znamienne uobecniające obiekt przeprowadzonej eksploracji dojmującego i brzemienne w skutkach (nierzadko wręcz) egzystencjalnego doświadczenia zyskały w prezentowanych analizach rolę wiodącą. Są nimi maseczka i humor. Interferencja solidnego warsztatu oraz rozległej, wzbogaconej o kwestie socjologiczne i psychologiczne wiedzy specjalistycznej autorek, a także właściwie dobrane fakty wraz z ciekawymi ich interpretacjami spowodowały, że powstała potrzebna i spójna całość monograficzna. Jej (może nawet) dominujący walor w ogromnej mierze kształtuje atrakcyjność podjętego tematu – dylogia powstała w czasie pandemicznym, przyjmując status aktualnej refleksji rodzącej się pod wpływem przemian zachodzących w „covidowej” rzeczywistości. Dwuczęściowe opracowanie – trafione koncepcyjnie, wartościowe poznawczo, udane kompozycyjnie – należałoby postrzegać również jako dobry przykład użytecznego i wyczułonego społecznie wysiłku naukowego.

BIBLIOGRAFIA

- Brzozowska, D. (2000). *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*. Opole: Wydawnictwo UO.
- Buttler, D. (2001). *Polski dowcip językowy*. Warszawa: PWN.
- Bystroń, J.S. (1968). *Komizm*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dziemidok, B. (1967). *O komizmie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Eco, U. (1996). *Nieobecna struktura*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Jung, C.G. (1981). *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*. Warszawa: Czytelnik.
- Krzyk, J. (2020). *Plagi. Historia bez końca. 26 chorób, które zmieniły świat*. Warszawa: Agora.
- Leowski, J. (2023). *Polityka zdrowotna a zdrowie publiczne*. Warszawa: CeDeWu.
- Marczewska, M. (2012). *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*. Kielce: Wydawnictwo UJK.
- Matuszewicz, C. (1976). *Humor, dowcip, wychowanie*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Mazur, J., Rumińska, M. (red.). (2007). *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Szymczak, M. (red.). (1988). *Słownik języka polskiego*. T. 3. Warszawa: PWN.
- Todorov, T., (2012). *Teorie symbolu*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Tomczuk-Wasilewska, J. (2009). *Psychologia humoru*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wasilewski, J., Nita, A. (red.). (2009). *Stół z powyłamywanymi nogami, czyli Bralczyk, humor, polszczyzna*. Warszawa: Studio Hand Made.